

# Dziennik Bałtycki

ROK XXI, nr 253 (6633) Cena 50 gr  
Sobota, 30 października 1965 r.

PRZED V KONGRESEM TECHNIKÓW POLSKICH

## Istotne zagadnienia gospodarki morskiej na międzywojewódzkiej naradzie przedkongresowej

W lutym przyszłego roku obradować będzie w Katowicach V Kongres Techników Polskich. Już obecnie w zarządach wojewódzkich NOT trwają prace przygotowawcze. Jedną z form przygotowań są branżowe narady przedkongresowe mające na celu ustalenie wniosków z jakimi wyjadą delegaci na forum kongresu.

Jedną z takich narad odbyła się właśnie wczoraj w Gdańsku. Przybyli na nią

reprezentanci żeglugi, portów, rybołówstwa i stoczni remontowych a także naukowcy z resortowych instytucji naukowo-badawczych. W naradzie wziął udział minister żeglugi Janusz Burakiewicz, sekretarz ekonomiczny KW PZPR Włodzimierz Stażewski i zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Szczecinie Wojciech Polaczek.

Naradę zajął dyrektor Gdańskiej Stoczni Remontowej mgr Mieczysław Karasiewicz oddając przewodnictwo w ręce prof. dr inż. J. Doerffera — przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu NOT w Gdańsku, dziekana Wydziału Budowy Okrę

• Dokończenie na str. 2

## O dalsze uaktywnienie dziewcząt wiejskich

WARSZAWA (PAP). — Problemy aktywizacji społecznej i zawodowej dziewcząt wiejskich były 29 bm. tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZMW. W obradach wzięło udział kilkadziesiąt dziewcząt z całego kraju.

W podjętej przez Plenum uchwał stwierdza się m. in., że ognia ZMW powinny położyć nacisk na zwiększenie udziału dziewcząt we władzach związku.

Plenum podjęło również dwie uchwały: o ustaleniu terminu III Krajowego Zjazdu ZMW i zasadach wyboru delegatów oraz o powołaniu przedjazdowej komisji uchwał na III Krajowy Zjazd ZMW.

III Krajowy Zjazd ZMW odbędzie się w dniach 24 — 26 lutego przyszłego roku; uczestniczyć w nim będzie ok. 470 delegatów, których wybory dokonają wojewódzkie zjazdy ZMW.

Zamykając dyskusję plenum podjęło uchwałę wytyczającą główne kierunki pracy organizacji związkowej.

• Dokończenie na str. 2

## Dla Baszanowskiego — złoto dla Zielińskiego — srebro na mistrzostwach w Teheranie

W piątek w hali Rezy w Teheranie rozległy się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Na najwyższym podium staneli dwaj Polacy Baszanowski i Zieliński, a obok nich „odwieczny” rywal, reprezentant Związku Radzieckiego — Kapłunow.

Polacy powtórzyli więc sukces sprzed dwóch lat, ale zmieniła się kolejność. Tym razem tytuł mistrza świata w podnoszeniu ciężarów wywalczył Baszanowski.

Walka była pasjonująca do ostatniego podejścia. Poza konkursem nastąpiły próby bicia rekordu świata w podrzucie. Do ciężaru o wadze 168,5 kg podchodził Baszanowski i Kapłunow. Polak „spalił”, Kapłunow natomiast podrzucił ciężar. Dotychczasowy rekord świata w tej konkurencji wynosił 168 kg i należał do Baszanowskiego. Tak więc w Teheranie Polak zdobył złoty medal, ale stracił jeden ze swych rekordów świata.

WYNIKI: 1) BASZANOWSKI (Polska) — 427,5 kg (130 — 130 — 167,5), 2) ZIELIŃSKI (Polska) — 425 kg (140 — 120 — 165), 3) Kapłunow (ZSRR) — 412,5 kg (137,5 — 120 — 155), 4) Otahal (ZSRR) — 405 kg (130 — 122,5 — 152,5), 5) Kimura (Japonia) 400 kg (125 — 120 — 155), 6) Jalayer (Iran) — 395,0 kg (125 — 120 — 150), 7) Hatta (Japonia) — 385 kg, 8) Sauer (Austria) — 370 kg, 9) Warner (Austria) — 362,5 kg, 10) Haron (Syjam) — 345 kg.

## 3 I 4 LISTOPADA W GDAŃSKU SESJA POPULARNONAUKOWA O WSPÓŁPRACY POLSKI I ZSRR NA BAŁTYKU

6 LISTOPADA UROCZYSTY KONCERT W WARSZAWIE

## Obchody 48 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). Zbliża się 48 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — 6 listopada społeczeństwo stolicy uczci pamięć bohaterów rewolucji oraz radzieckich towarzyszy broni poległych w bojach o wyzwolenie Warszawy, składając wieńce na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich i na stokach Cytadeli. W tym samym dniu wieczorem w sali koncertowej odbędzie się w Sali Kongresowej uroczysty koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Na teren tego kraju — w zakładach pracy, na wsi, w szkołach i wyższych uczelniach odbędzie się dla uczczenia rocznicy wielkiego październikowego dnia, wieczornice, koncerty i spotkania z działaczami rewolucyjnymi zorganizowane przez TPPR i inne organizacje. Przewiduje się też szereg interesujących imprez kulturalnych. Tęcza już „Dni filmu radzieckiego” i w pierwszych dniach listopada rozpoczną się „Dni książki radzieckiej”, a w Katowicach i ogólnopolski festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej. W Warszawie, Białymstoku, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu otwarte zostaną wystawy nowości literatury radzieckiej. W Łodzi odbędzie się sesja popularnonaukowa pt. „Dzień dzisiejszej kultury radzieckiej”. Staraniem TPPR, ZAIKS, ZLP, Min. Kultury i Sztuki zorganizowane zostanie w stolicy wieczór poświęcony twórczości Michała Szolchowa.

7 listopada przed kamerami warszawskiej telewizji rozegrana zostanie finały turnieju „48 lat października”.  
3. i 4. 11. w Gdańsku zorganizowana zostanie przez zakład historii stosunków polsko — radzieckich PAN, Bibliotekę Gdańską PAN i Instytut Bałtycki sesja popularnonaukowa poświęcona współpracy Polski i ZSRR w rejonie Morza Bałtyckiego.

W tym punkcie zagraniczni uczeni audycji tak że Wschodem jak i w Zachodzie byli zupełnie zgodni — jest granicą (Irvinga). Politycy NRF, zabierający głos tuż potem przed kamerami telewizyjnymi, reprezentowali zupełnie odmienne, dobrze znane stanowisko w tej kwestii.

## PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA JANA XXIII, CZY WYSTĄPIENIA POLSKIEGO EPISKOPATU — DYWERSJĄ WOBEC NRF?

## Władze zachodniemieckie skonfiskowały WTK

BONN (PAP). Jak podaje prasa zachodniemiecka, celnicy urzędu pocztowego w Hamburgu zatrzymali kilkanaście egzemplarzy Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego. Służba celna w Hamburgu przekazała zatrzymane egzemplarze Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego miejscowej prokuraturze, która ma orzec, czy zakwestionowane egzemplarze są „materiałami dywersyjnymi, szkodliwymi dla bezpieczeństwa NRF”.  
Skonfiskowany przez władze NRF numer Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego zawierał przedruki wielu dokumentów, ilustrujących stosunek katolików polskich do naszych Ziemi Zachodnich. M. in. list pasterski biskupów polskich, mówiący o granicy na Odrze i Nysie jako ostatecznej granicy między Polską a Niemcami. Zamieszczono również fragmenty

## NARADA W STOLICY Jakość w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP). W piątek w Warszawie odbyła się narada aktywno-gospodarcza przemysłu ciężkiego, poświęcona zagadnieniom jakości produkcji. W obradach udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Waniolka, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk, kierownik Wydz. Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Józef Niedźwiecki.

## Narady w Dżakarcie

NOWY JORK — LONDYN (PAP). Z Dżakarty donoszą, że w piątek prezydent Sukarno spotkał się z członkami naczelnej komisji operacyjnej dla przyspieszenia sytuacji w kraju. Wysłuchał on ich sprawozdania na ten temat.

Nastąpił wicepremier i minister spraw zagranicznych Subandrio — jak donosi Antara — odbył kolejno rozmowy z ambasadorami Filipin, Pakistanu, Syjamu, Szwajcarii, Jugosławii i NRF. Oświadczył on im, że po zlikwidowaniu zamachu stanu Indonezja nie zmieni swojej polityki zagranicznej. Jest ona gotowa do współpracy z innymi państwami, dążącymi do ukształtowania nowego świata wolnego od wyzysku.

## Napięta sytuacja w Dominikanie

NOWY JORK (PAP). Napływające z Republiki Dominikańskiej doniesienia świadczą o tym, że sytuacja w Santo Domingo jest nadal napięta. W dniu 28 bm. w centrum miasta studenci zorganizowali demonstrację na znak protestu przeciwko pobytowi w republice wojsk OPA, których większość stanowią amerykańska piechota morska. Korespondent UP! zaznacza, że była to pierwsza od 3 dni demonstracja wymierzona przeciwko siłom OPA.

## Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 30 bm.  
Zachmurzenie zmienne, okresami przelotne opady deszczu. Temperatura od 10 do 12 st. Wiatry umiarkowane do dość silnych z kierunków zachodnich.

## Audycja Neven du Mont na zachodniemieckiej TV na temat możliwości zjednoczenia

BONN (PAP). W pierwszym programie telewizyjnej zachodniemieckiej audycji nadana w czwartek późnym wieczorem bardzo interesująca audycja Juergena Nevena du Monta poświęcona problemowi zjednoczenia Niemiec pt. „Podzieleni na zawsze?”.

Audycja składała się z dwóch części. W pierwszej autor zaprezentował rozmowy przeprowadzone z wieloma zachodniemieckimi i zagranicznymi publicystami (wśród nich znalazł się boński korespondent „Trybuny Ludu” Marian Podkowiński, który przedstawił polski punkt widzenia w sprawie zjednoczenia Niemiec, w drugiej głos został udzielony politykom bońskim: J. B. Gradlowi jako reprezentantowi CDU,

von Guttenbergowi z CSU i H. Schmidtowi z SPD.  
Była to niesłychanie pouczająca konfrontacja. O ile pierwszy, publicznie (wśród nich D. Schorr z USA, S. Delmer i G. Haffner z W. Brytanii, A. Grosser z Francji, prof. Golo Mann i R. Augstein z NRF) potrafił spojrzeć na problem podziału możliwości zjednoczenia w sposób bardzo realistyczny, traktując kwestię niemiecką przede wszystkim w aspekcie odprężenia międzynarodowego bezpieczeństwa europejskiego i zbliżenia między Wschodem a Zachodem — o tyle drudzy, politycy zawodowi, nie dotali wyżej poza obowiązujące tu, w Bonn schematy. Zwracał zwłaszcza uwagę fakt, iż zagraniczni uczestnicy tej telewizyjnej dyskusji na temat zjednoczenia Niemiec (a także większość zachodniemieckich publicystów) dalecy byli od traktowania Niemiec jako kraju podzielonego na trzy części (NRF, NRD i nasze ziemie zachodnie), tak jak widzi to oficjalny Bonn. Nie pozostawiali oni żadnych złudzeń co do tego, iż jeśli mówią o zjednoczeniu Niemiec to mają na myśli Niemcy w ich aktualnych granicach.

Granicą na Odrze i Nysie — i w tym punkcie zagraniczni uczeni audycji tak że Wschodem jak i w Zachodzie byli zupełnie zgodni — jest granicą (Irvinga). Politycy NRF, zabierający głos tuż potem przed kamerami telewizyjnymi, reprezentowali zupełnie odmienne, dobrze znane stanowisko w tej kwestii.

## Przemówienie papieża Jana XXIII, czy wystąpienia polskiego episkopatu — dywersją wobec NRF?

W tym punkcie zagraniczni uczeni audycji tak że Wschodem jak i w Zachodzie byli zupełnie zgodni — jest granicą (Irvinga). Politycy NRF, zabierający głos tuż potem przed kamerami telewizyjnymi, reprezentowali zupełnie odmienne, dobrze znane stanowisko w tej kwestii.

## Władze zachodniemieckie skonfiskowały WTK

BONN (PAP). Jak podaje prasa zachodniemiecka, celnicy urzędu pocztowego w Hamburgu zatrzymali kilkanaście egzemplarzy Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego. Służba celna w Hamburgu przekazała zatrzymane egzemplarze Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego miejscowej prokuraturze, która ma orzec, czy zakwestionowane egzemplarze są „materiałami dywersyjnymi, szkodliwymi dla bezpieczeństwa NRF”.  
Skonfiskowany przez władze NRF numer Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego zawierał przedruki wielu dokumentów, ilustrujących stosunek katolików polskich do naszych Ziemi Zachodnich. M. in. list pasterski biskupów polskich, mówiący o granicy na Odrze i Nysie jako ostatecznej granicy między Polską a Niemcami. Zamieszczono również fragmenty

## Plenum ZG Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców

SZCZECIN (PAP). 29 bm. na sesji wyjazdowej w Szczecinie obradowało plenarne posiedzenie ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców. W obradach, którym przewodniczył przewodniczący ZG ZZMP kapitan żeglugi wielkiej Ryszard Popłuszynski, uczestniczyli wiceminister żeglugi Jerzy Szopa, sekretarz KW PZPR Stanisław Rychlik i działacze związkowi z przedsiębiorstw morskich.

Podczas obrad dyskutowano nad rolą i zadaniami jakie winien spełniać związek w dalszej aktywizacji konferencji samorządów robotniczych i konferencji ekonomicznych w świetle uchwał IV Plenum KC PZPR oraz XIV Plenum CRZZ.

## Z. Przygoda podsekretarzem stanu w MPL

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. mgr inż. Zdzisława Przygodę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

## Przebywająca w Polsce grupa parlamentarzystów francuskich z wieścią o Oświęcimiu

Przebywająca w Polsce grupa parlamentarzystów francuskich z wieścią o Oświęcimiu uwięzieniu pod ścianą śmierci bloku VI.

Na zdjęciu: parlamentarzyści na terenie obozu.



CAF — Telefoto

## W Moskwie rozmowy radziecko-francuskie

MOSKWA (PAP). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR rozpoczęły się rozmowy między ministrami Andrzejem Gromką i Maurice Couve de Murville'em. Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą: wiceminister spraw zagranicznych Leonid Iljiczew i ambasador ZSRR we Francji Walerian Zorin, a ze strony francuskiej — ambasador Francji w Moskwie Baudet oraz urzędnicy francuskiego MSZ towarzyszący ministrowi Couve de Murville.

Podczas rozmów dokonano wymiany poglądów na niektóre problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania, a także na sprawę stosunków radziecko-francuskich.

## FRANCJA O WIZYCIE COUVE DE MURVILLE'A W MOSKWIE

## „Gen. de Gaulle przeczuł odredzenie się teutońskiego niebezpieczeństwa”

PARYŻ (PAP). Prasa francuska z uwagą śledzi wizytę ministra Couve de Murville'a w Moskwie.

Dziennik gaulistowski „La Nation” opatrzył swój komentarz tytułem „Dziesięć wieków sojuszu francusko — rosyjskiego”. „Humanite” zwraca uwagę na sytuację, w jakiej odbywa się ta wizyta, a szczególnie „zastrzeżenie się agresji amerykańskiej zatruwającej atmosferę międzynarodową oraz wzrost apetytów atomowych rządu bońskiego”. „Figaro” w korespondencji z Moskwy pisze o przychylnym przyjęciu przez stolicę ZSRR idei Europy od Atlantyku do Uralu, „wielkiej Europy” jeśli nie zjednoczonej to przynajmniej uspokojonej i współpracującej z sobą w wielu dziedzinach. „Combat” omawia stosunek przywódców radzieckich do niezależnej polityki de Gaulle'a i pisze, że poczynania prezydenta Francji uważa się w Związku Radzieckim „za antiodium przeciw hegemonii niemieckoamerykańskiej.”

„Combat” w związku z wizytą zamieścił artykuł pt. „Niemieckie niebezpieczeństwo”.

Autor zwraca uwagę, że bońskie roszczenia terytorialne, którym politycy NRF starają się nadać dziś „charakter prawny”, mogą w każdej chwili „nabrać charakteru agresywnego”.

„General de Gaulle — czytamy w artykule — przeczuł odredzenie się niebezpieczeństwa teutońskiego i próbował zaradzić mu... Obecnie przyczyna, dla której Francja dystansuje się od Europy „szczęściu”, leży w orientacji polityki bońskiej. NRF stała się posłusznym instrumentem polityki amerykańskiej, która od chwili gdy straciła

## Reakcja NRF na wizytę francuską w Moskwie

BONN (PAP). Wizyta moskiewska Couve de Murville'a obserwowana jest w Bonn z wielką uwagą. Powodem zaniepokojenia Bonn jest przeświadczenie, powszechnie tu panujące, iż podróż Couve de Murville'a do Moskwy jest wyrazem zbliżenia między Francją a Związkiem Radzieckim. Oczekuje się tu uzgodnień francusko — radzieckich w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa Europy.

To, co przemierzają rzecznicy władz bońskich, wypowiada otwarcie prasa NRF.

„Czy Niemiecka Republika Federalna jest okrażana w sensie dyplomatycznym?” — pyta „Neue Rhein-Ruhr Zeitung”.

Dziennik pisze, że „De Gaulle przybliżył się coraz bardziej do pozycji neutralistycznej między Wschodem a Zachodem”. „De Gaulle — w niektórych sprawach, choćby np. w sprawie wojny wietnamskiej stoi nawet bliżej Moskwy niż Waszyngtonu”.

„Na tle ozębionej przyjaźni niemiecko-francuskiej — stwierdza „Neue Rhein-Ruhr Zeitung” — kryzys w EWG zarysowuje się jak najbardziej możliwość większego zbliżenia francusko — radzieckiego i pewnego izolowania republiki federalnej”.  
Dziennik „Koelnische Rundschau” pisze: „Bonn ma z pewnością znaczne trudności z generalnie w Paryżu. Kryzys EWG, kryzys w NATO, stosunki niemiecko — francuskie — to są problemy, które sprawiają, że termometr polityczny między Bonn a Paryżem spada niemal z dnia na dzień. Bonn nie chce się w żaden sposób pogodzić z tym, że de Gaulle powiedział już ostatnie słowo w sprawie niemieckich granic wschodnich”.







# 20-lecie nauki polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych

W DRUGIEJ POŁOWIE PRZYSZŁEGO MIESIĄCA, W DNIACH OD 21 DO 23 LISTOPADA, ODBĘDĄ SIĘ WE WROCŁAWIU CENTRALNE UROCZYSTOŚCI DWUDZIESTOLECIA POLSKIEGO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI NA ZIEMIACH ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH.

W listopadzie 1945 roku w stolicy Dolnego Śląska rozpoczęła działalność dydaktyczną i naukową pierwsza polska wyższa uczelnia — Uniwersytet i Politechnika Wrocławska. Jednym z twórców i pierwszym rektorem tej uczelni był prof. Stanisław Kulczyński. W ciągu ostatniego 20-lecia we Wrocławiu nastąpił bardzo dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego i placówek naukowych. Obecnie działa tu osiem wyższych uczelni, na których uczy się prawie 25 tys. studentów. Stolica Dolnego Śląska skupia obecnie ponad 2 tys. pracowników naukowych, mniej więcej tyle, ile przed wojną było studentów. Charakterystyczną cechą wrocławskiej kadry naukowej jest jej młody wiek. W uczelniach akademickich Wrocławia pracuje już ponad 20 docentów i profesorów, którzy zaczęli i kończyli studia wyższe po wojnie, właśnie we Wrocławiu.

Stolica Dolnego Śląska jest obecnie trzecim co do wielkości i znaczenia ośrodkiem naukowym w kraju (po Warszawie i Krakowie). OBCHODY 20-lecia nauki polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych zainauguruje 21 listopada uroczyste nadanie godności doktorów honoris causa wrocławskich uczelni 10 wybitnym naukowcom.

Wśród nich znajdzie się prof. Stanisław Kulczyński, prof. Hugo Steinhaus, prof. Jan Wasilkowski, prof. Michał Kalecki oraz trzech naukowców zagranicznych.

22 listopada w Operze Wrocławskiej odbędzie się uroczysta akademicka z udziałem władz partyjnych i państwowych. Przez dwa dni, 22 i 23 listopada, we Wrocławiu obradować będzie sesja naukowa — „Nauka i społeczeństwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych PRL”. Będzie to podsumowanie dorobku naukowego na ziemiach, które dwadzieścia lat temu po latach wróciły do Polski. Na ziemiach tych, poza Wrocławiem, wyższe uczelnie i placówki naukowe działają także w Gdańsku, Opolu, Gliwicach, Szczecinie, Olsztynie i ostatnio w Zielonej Górze. W sumie na Ziemiach Zachodnich i Północnych działa obecnie ponad 20 wyższych uczelni i samodzielnych placówek naukowych.

W drugiej połowie listopada we Wrocławiu zorganizuje się również wiele wstaw obrazujących dorobek wyższych uczelni, liczne koncerty, imprezy artystyczne itp. Szczególnie czynny udział w tych imprezach wezmą zespoły i teatryki studenckie.

Jerzy BIAŁOWAŚ

# ARMATORSKA PIĘCIOLETKA

Już tylko dwa miesiące dzieli nas od nowego roku oraz od startu do nowej pięcioletki. Mijający plan pięcioletni 1961—65 wykonało przedterminowo już wiele przedsiębiorstw, a wśród nich również i gospodarka morską.

ZAMIEŚCILIŚMY nie tak dawno krótka wiadomość o wykonaniu planu 5-letniego przez największego armatora PMH — Polskie Linie Oceaniczne. Jakże sukcesy gdynińskiego armatora kryją się za podanymi liczbami? Spróbujmy dokonać małego podsumowania.

## STATKI — PRZEWOZY — WPLYWY

Zacznijmy od środków transportu, którymi dysponuje PLO.

Na początku planu 5-letniego, tj. w styczniu 1961 roku armator gdyniński dysponował 63 statkami o łącznym tonażu 433.802 DWT, natomiast w końcu 1965 roku posiada on 78 statków o tonażu 627.837 DWT. Wzrost ilości statków wynosi 121 proc., a tonażu — 145 proc. Flota została znacznie odmłodzona, o czym świadczy następujące dane: jej średnia szybkość na początku planu 5-letniego wynosiła 14,3 węzła, a na koniec br. — 15,7 węzła. Średni wiek floty z 10 lat w końcu 1960 roku obniżył się do 5 lat w 1965 roku. Udział statków nowych również uległ znacznemu zmniejszeniu — z 12 do 5. Obecnie większość statków PLO posiada nowoczesne wyposażenie nawigacyjne, komfortowo urządzone kabiny i salony pasażerskie. Na 25 statkach działają w ładowniach komory chłodzone do przewozu ładunków łatwo psujących się, podczas gdy na początku minionego 5-letka posiadała je tylko znakoma liczba statków.

Najważniejszą jednak liczbą ilustrującą podstawową działalność armatora jest wysokość przewozów. W ro-

ku 1960 Polskie Linie Oceaniczne przewiozły ogółem 2.048 tys. ton towarów, natomiast w br. przewiozła (wliczone tu są zakończone podróże do końca roku) 3.198 tys. ton. Wzrost wynosi 156 proc. Jeszcze wyższy wzrost ilustruje zestawienie przewozów całych pięcioletek (1956—60 w stosunku do 1961—65): w pierwszej przewieziono 7.781 tys. ton towarów, a w drugiej 14.572 tys. ton, co daje wzrost równy 187 procentom. Pięcioletka 1961 — 65 w stosunku do planu armator wykonał w 105 proc. W ciągu minionego pięcioletnia (do końca br.) PLO wyprodukowało 158.239 tys. dolarów nadwyżki dewizowej, wykonując plan w 111 proc. Potencjał przewozowy floty określa się w tonażo-dniach, które stanowią średnią DWT (szereg statków PLO posiada różną nośność zależnie od aktualnych warunków eksploatacji), pomnożoną przez czas eksploatacji statków. Takich to tonażo-dni planowano na 5-letkę w PLO 904.445 tysięcy, wykonano zaś 938.895 tysięcy i w tym więc przypadku armator przewyższył plan o 4 procent.

## ZMIANY ORGANIZACYJNE

Dodać jeszcze trzeba, że w minionym okresie 5 lat cała flota PMH przeszła reorganizację, uwzględniającą specjalizację poszczególnych armatorów. I tak więc w latach 1961—63 Polskie Linie Oceaniczne przekazały w Szczecinie 15 statków (uwzględnionych w planie 5-letnim) oraz jeden ponadplanowy. Oddano więc sześć ciążkiemu armatorowi 13 statków bezpośrednio do eksploatacji oraz trzy statki w trakcie budowy.

Przedstawione wyżej liczby wykonania zadań planu 5-letniego obliczone są po odjęciu planowych zadań statków przekazanych PZM.

Druga reorganizacja nastąpiła w łonie samego armatora gdynińskiego. Dokonano jej w roku 1963 dzieląc przedsiębiorstwo na odrębne zakłady — gdyniński i gdański (eksploatacyjne) oraz na zakład zaopatrzenia. Podział tonażu statkowego między Gdynię i Gdańsk związany z bazami przeladunkowymi w tych dwóch portach, był początkowo równy, jednakże obecnie zakład gdański przekazał już tonażem Gdyni.

Zakład gdański PLO posiada 43 statki o łącznym tonażu 341 tys. DWT a zakład gdyniński — 35 statków o tonażu 287 tys. DWT. Zmiana ta dała dobre efekty, bowiem poszczególne eksploatacje mogły bardziej efektywnie organizować swoich interesów i nawiązywać ściślejsze kontakty ze swymi portami bazowymi organizując sprawny przeladunek przy wyspecjalizowanych dla poszczególnych linii nabrzeżach portowych.

## SPECJALIZACJA — ŻEGLUGA LINIOWA

TAKI charakter nadany jest Polskim Liniom Oceanicznym, chociaż zdarza się, że statki tego armatora odbywają rejsy trampowe. Żegluga trampowa w PLO będzie nadal istniała, a wprowadzane do niej będą statki wycofywane z linii przy wymianie na nowocześniejsze, które ze względu na swój stan techniczny będą mogły być jeszcze przez jakiś czas eksploatowane.

Jednakże, jak się już powiedziało głównym zadaniem PLO jest utrzymywanie stałych połączeń z portami wszystkich kontynentów.

W minionym pięcioletku nastąpiło szereg zmian w układzie linii żeglugowych. Chronologicznie biorąc: w 1961 roku PLO uruchomiły linię zachodnio-środkiemnomorską, w 1962 —

do portów wschodniej Afryki (w tym samym roku przekazano do PZM w całości 3 linie zachodnioeuropejskie wraz z tonażem), w 1963 — do Środkowej Ameryki z portami docelowymi w Meksyku, w 1964 — zreorganizowano linię indyjską przez wyodrębnienie dwóch serwisów — bombajskiego i bengalskiego, wreszcie w 1965 — podzielono linię Dalekiego Wschodu i Australii na linię dalekowschodnią z portami docelowymi japońskimi oraz indonezyjsko-australijską.

PLO w pełni zrealizowały plan 5-letni w rozbu dwuletni serwisu liniowego, a dodać jeszcze trzeba, że linia wschodniej Afryki powstała ponadplanowo, gdyż początkowo nie zakładano tak wczesnego jej uruchomienia.

Z początkiem roku 1961 gdyniński armator posiadał 13 statków linii oraz eksploatację zbiornikowców kursujących do basenu Morza Czerwonego i liczba ta zwiększyła się w ciągu pięcioletnia o 5 nowych linii nie biorąc pod uwagę 3 linii europejskich przekazanych PZM. Eksploatacja 7 linii oraz tankowców zajmuje się zakład gdański PLO. Zakład w Gdyni posiada także 7 statków linii.

Podane tutaj dane i porównania nastroją optymistycznie przed startem Polskich Linii Oceanicznych do nowego planu gospodarczego.

Czesław STANKIEWICZ

## Z ukosa

### Raus mit Claus!

POD tym hasłem, pojawiającym się obecnie na gmieńskich w ścianach domów w całym kraju, rozwija się w Holandii nowy ruch oporu — wymierzony tym razem nie przeciwko niemieckim okupantom, co przedwojennemu niemieckiemu kandydaci na księcia — małżonka, przeciwko byłemu zachodnio-niemieckim dyplomacie i potomkowi jednego z arystokratycznych pruskich rodów, Clausowi von Ambsbergowi. Jego zaręczyni i wyznaczony na wiosnę przyszłego roku ślub z następczynią tronu holenderskiego, księżniczką Beatrix, przestają być sensacją numer jeden popularnych magazynów iu strowanych w całej zachodniej Europie, a stał się poważnym zagadnieniem politycznym w Holandii.

Na czele nowego ruchu oporu stoi weteran starego Ruchu oporu — 55-letni dziś Dieuwke Eringa, a jego mieszkanie w amsterdamskiej dzielnicy Stadhouderskade przekształciło się w centrum masowej akcji protestacyjnej. Tysiące ochotników w całym kraju zbiera podpisy pod petycją, protestującą przeciwko małżeństwu księżniczki z przedstawicielem narodu, który dopuścił się tylu zbrodni wobec Holendrów.

Co ważniejsze, na czele akcji stoją najwybitniejsi intelektualiści holenderscy: 19 profesorów, 48 znanych artystów... Do protestów przyłączyli się związek byłych bojowników ruchu oporu z lat 1940-45, popierają je dwa największe dzienniki socjalistyczne „Het Vrije Volk” i „Het Parool”. Po stronie byłego oficera Wehrmachtu, Clausa von Ambsberga, który służył dla hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy zakończył na froncie włoskim, opowiedzieli się dotychczas jedynie najzagorzalsi holenderscy konserwatyści, monarchiści spod znaku dynastii oranżkiej.

No, i oczywiście byli holenderscy ochotnicy Waffen SS, którzy przed kilkoma dniami w toku swych niemieckich towarzyszy broni, uczestniczyli w „koleżeńskim zjeździe” SS (w Rendsburgu (NRF), przetrzenie unikając obiektów fotoreportażu, by ich nie rozpoznano w odczytaniu... (j.o.)



# Na szlaku handlowym POLSKA-JUGOSŁAWIA

W ostatnim czasie pojawiły się w naszych sklepach różnorodne artykuły pochodzenia jugosłowiańskiego. Bez większych trudności panie mogą kupić modne pantofelki, czasem sweterki, a przy odrobinie szczęścia nawet bardzo poszukiwane elastyczne pończochy i rajstopy. Na ulicach kursują od dawna popularne u nas jugosłowiańskie samochodziki — Zastawy 59. Poza tym coraz więcej polskich turystów spędza wakacje nad Adriatykiem. I wtedy nasi rodacy zaglądają do sklepów w Belgradzie, Zagrzebiu, Rijecie, Splicie, czy w innych miastach. Często spotykają znajome towary z etykietą „Made in Poland”.

W ostatnich bowiem latach następowało bardzo szybko ożywienie kontaktów na tym szlaku handlowym. Wieleletnia umowa handlowa zawarta na lata 1961-65, przewidywała, że roczne tempo wzrostu wymiany towarowej wyniesie średnio 9 proc. Tymczasem dostawy zarówno eksportowe, jak i importowe we wspomnianym okresie powiększyły się o około 20 proc. w skali rocznej, a więc przeszło dwa razy szybciej w porównaniu z założeniami. Wartość transakcji kupna i sprzedaży w tym roku w porównaniu z r. 1957 wzrosła ponad trzykrotnie.

Takie nasilenie kontaktów wymownie świadczy o szybkim rozwoju gospodarczym obu partnerów oraz o dobrym klimacie sprzyjającym negocjacji.

Korzysta jest również struktura obrotów. Do Jugosławii sprzedawane różnorodne maszyny, urządzenia, sprzęt transportowy i inwestycyjny, za co otrzymujemy blisko 40 proc. całej kwoty uzyskanej z eksportu do tego kraju. Nasz przemysł maszynowy dostarczył ostatnio m. in. maszyny tkackie dla fabryk włókienniczych w Niszu, w Sencie, Belgradzie i Skopje. W Jugosławii dobrze znane są również polskie maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego i papierniczego, danej różnorodnie obrabiarki, agregaty, silniki itp.

Ostatnio na szlakach kolejowych tego kraju zaczęły kursować pociągi elektryczne zbudowane przez naszych fachowców i specjalnie dostosowane do trudnej jazdy w górach. Ponadto Jugosławia jest stałym odbiorcą polskich surowców i materiałów do produkcji m. in. węgla, wyrobów walcowanych i odlewów, a także barwników oraz przemy-

ślowych artykułów konsumpcyjnych — przede wszystkim porcelany, szkła, tkanin bawełnianych i wełnianych. Niemniej ważną jest współpraca w produkcji silników okrętowych pomiędzy fabryką Cegielskiego w Poznaniu i „Rade Koncar” w Zagrzebiu, w ramach której jugosłowiański producent dostarczą nam generatory.

## Ernest Hemingway RUCHOMŁE ŚWIĘTO

STARALEM się go nakłonić, żeby pisał swoje opowiadania najlepiej jak potrafił, i nie wprowadzał do nich żadnych sztuczek, aby się dostosować do jakiejś formułki, tak jak wyjaśniał, że to robi. — Napisaleś świetną powieść — mówiłem mu. — I nie powinienes pisać szmiry. — Ta powieść nie idzie — powiedział. — Muszę pisać opowiadania i to takie, które będą pokupne. — Napisz najlepsze opowiadanie, jakie potrafisz, i napisz je tak prosto, jak tylko możesz. — Zrobię to — powiedział.

Ale w tym stanie rzeczy miał szczęście, że w ogóle pracował. Zelta twierdziła, że nie zachęca tych, którzy ją nagabują, i nie ma z nimi nic wspólnego. Ale to ją bawiło i Scott był o to zazdrosny, i musiał z nią chodzić do tych lokal. Niszczyło to jego prace, a Zelta była o nią bardziej zazdrosna, niż o cokolwiek innego.

ROSNĄCY z każdym rokiem eksport do Jugosławii umożliwiła zwiększenie zakupów w tym kraju. Sprawdzamy więc już nie tylko artykuły o podstawowym znaczeniu dla naszego przemysłu, jak ołów, rtec, koncentraty cynku, boksyt, tlenek glinu i wyroby aluminiowe oraz maszyny dla przemysłu spożywczego i generatory.

Zapowiedziane w najbliższym czasie polsko - jugosłowiańskie rokowania, które uwieńczy nowa wieloletnia umowa handlowa, przyniosą z pewnością dalsze ożywienie gospodarczych kontaktów na niwie przyjaznej współpracy zgodnie z interesami obu stron. (KS)

zu, był bardzo zmieniony. Nie dokonał żadnego wytrzeźwienia na Riwerze i teraz był pijany zarówno w dzień jak wieczorami. Było mu już zupełnie obojętne, czy ktoś pracuje, i zachodził na rue Notre - Dame - Champs 113 o każdej porze, kiedy był pijany, czy w dzień, czy w nocy. Stał się bardzo przykry dla ludzi stojących niżej od niego czy też dla tych, którzy za takich uważał.

Pewnego razu wszedł przez bramę tartaku za swoją córeczką — angielską nianką miała dzień wolny i Scott zajmował się dzieckiem — i u stóp schodów miała powiedziała mu, że chce się załatać. Scott za czął ją rozpiąć i wtedy podszedł właściciel, który mieszkał pod nami, i powiedział: — Monsieur, ma pan prosto przed sobą cabinet de toilette na lewo od schodów.

— Tak, i wepchnę do niego pańską głowę, jeżeli pan nie będzie uważał — powiedział mi Scott.

BYŁ bardzo trudny przez całą tę jesień, ale zaczął pracować nad powieścią, kiedy był w trzeźwym. Rzadko go widywałem

trzeźwego, ale na trzeźwo był zawsze miły i nadal mówił dowcipy, a czasem robił dowcipy na swój własny temat. Jednakże kiedy się upił, zwykle przychodził do mnie i po pijanemu czerpał bez mała tyłek z przyjemności z przeszczepiania mi w pracy, co Zelta z przeszkadzania jemu. To trwało przez całe lata, ale też przez całe lata nie miałem lojalniejszego przyjaciela, niż Scott, kiedy był trzeźwy.

Owej jesieni 1925 roku martwił się, bo nie chciał pokazać mi rękopisu pierwszego szkicu „Słońce też wschodzi”. Wyjaśniłem, że nie mu nie powie, dopóki go nie przejrze i nie napisze na nowo, i że nie chcę tego przedtem omawiać, ani komukolwiek pokazywać. Wybieraliśmy się do Schruns w Vorarlbergu w Austrii, gdy tylko spadnie tam pierwszy śnieg.

Przerobiłem tam pierwszą połowę rękopisu, i ukończyłem ją bodaj w styczniu. Zabrałem to do Nowego Jorku i pokazałem Maxowi Perkinsowi od Scribnera, a potem wróciłem do Schruns i dokonałem przerabiania książki. Scott zobaczył ją dopiero wtedy, gdy całkowicie prze-

## CZEGO MOGA SIĘ SPODZIEWAĆ KLIENTY? SPACERKI „MERKUREGO”

GITARY Z BYDGOSZCZY Fabryka Akordeonów w Bydgoszczy jest pierwszym krajowym producentem nowego artykułu muzycznego — gitar elektrycznych ze wzmacniaczem, które ukaza-

nie w handlu w najbliższych miesiącach. Produkcja tych instrumentów będzie w następnych latach wzrastać, a w roku 1970 dojdzie do 2 tys.

## 1966 — ROK PRALKOWY

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku ukazać się narażenie w sprzedaży dawno oczekiwane, nowe modele pralk. Jak zapowiada przemysł, nowości tych ma być cztery: w pierwszym kwartale 1966 — mała pralka, mieszcząca 1 kg bielizny; następnie pralka - wirnik, bez obudowy, nadająca się do zastosowania w zwykłym kotle blaszanym; pralka ręczna dla terenów nie elektryfikowanych oraz — w czwartym kwartale przyszłego roku — pralka w pełni automatyzowana.

Jeżeli przemysł rzeczywiście dotrzyma słowa i zapowiedziane nowości ukazać się w zapowiedzianym terminie, to nie ulega kwestii, że pożytkiem dla pralki znacznie się ożywi.

## RATALNA KARIERA KONFEKCI

Jak wynika z podsumowania ośmiomiesięcznej działalności Obsługi Ratalnej, znaczny wzrost zakupów kredytowych wykazuje konfekcja. Sprzedano jej w tym okresie za 550 milionów złotych, co stanowi wzrost o 140 mln zł w stosunku do analogicznego okresu ub. r. A oto kilka innych najbardziej charakterystycznych danych określających działalność ORS-u w pierwszym miesiącu br.: ogólna obrót osiągnął 4 miliardy 55 milionów zł. Na sumie te, oprócz konfekcji, złożyły się: meble — których sprzedano za miliard zł, telewizory, zmierzany sprzęt gospodarstwa domowego (429 mln zł, czyli wzrost o około 70 procent) i samochody. Te ostatnie stanowią w br. 14 procent ogólnych obrotów ORS.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Przed Dniem Zmarłych



Dodatkowe pociągi

W związku z przewidywaną zwiększoną frekwencją podróży w ruchu dalekobieżnym i miejscowym w okresie Świąt Zmarłych DOKZ w Gdańsku przypomina o kursowaniu do-

Jeszcze dziś możesz się zgłosić do konkursu „300”

Przypominamy, że z końcem października mija termin zgłoszenia o atrakcyjnego konkursu oszczędzania organizowanego co roku przez PKO pod nazwą konkurs „300”.

Norny autobus do Sobieszewa skasowany

WPKGG informuje, że z dniem 1 listopada skasowany będzie kurs autobusu nr 112 z placu 1 Maja do Sobieszewa o godz. 23.10 z powodu małej frekwencji.

Miasto - przemysłowi przemysł - miastu

Na wielu sesjach Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku poruszano problem partycypowania gdańskich przedsiębiorstw, zarządzanych centralnie, w inwestycjach komunalnych, w budowie i rozbudowie sieci wodociągowej - kanalizacyjnej, ciepłowniczej, itp.

Na ostatniej sesji, która odbyła się w dniu 6 bm. za padła uchwała, zaliczająca przewóz promem w porcie gdańskim do kategorii dróg zakładowych. Uchwałę tę opracowano na podstawie ustawy z dnia 29 marca 1962 roku o drogach publicznych (Dziennik Ustaw, nr 20, poz. 90), która wyraźnie stwierdza, że drogi na obszarze portów morskich i śródlądowych są drogami zakładowymi.

Czy prom to droga? Pytanie to postawiono wczoraj na naradzie zorganizowanej przez Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Gdańsku, na którą zaproszono zainteresowane przedsiębiorstwa, korzystające z połączenia promowego w Nowym Porcie.

Dyskutanci twierdzą, że jednostka pływająca nie może być drogą, nie mogli jednak zaprzeczyć argumentom strony przeciwnej, wykazującej czarno na białym, na podstawie analizy przeprowadzonej przez Żeglugę Gdańską, że większość przewozów promowych w Nowym Porcie to przewozy pracowników Zarządu Portu i przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie portu.

A zatem one w pierwszym rzędzie korzystają z usług promu, za który do tej pory grube sumy płać miasto. Koszt utrzymania promu wynosi ok. 2 miliony złotych, a tylko część tej sumy zwraca się poprzez wpływy z opłat za przejazd. Ponadto kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej przypomniał obecnym, że w

1964 roku, gdy dyskutowano na temat partycypowania w utrzymaniu przewozów promowych w Nowym Porcie, zainteresowane przedsiębiorstwa i zakłady pracy deklarowały, że chętnie na to się zgodzą, jeżeli przedstawi się im podstawy prawne.

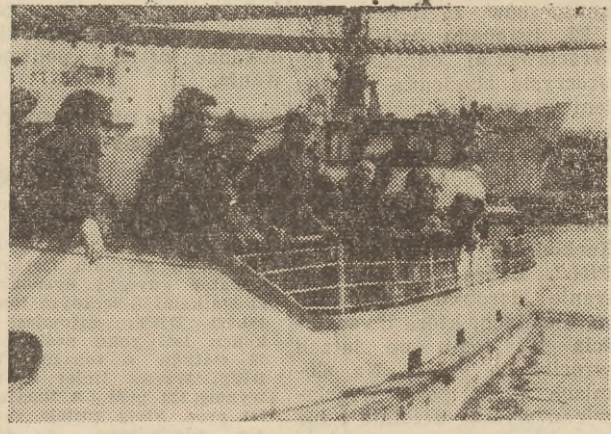
Podstawy prawne znaleziono. Co więcej, wyraźnie na ten temat mówi Uchwała Rady Ministrów z 1963 roku, określająca, kto powinien uczestniczyć w kosztach budowy i utrzymania dróg zakładowych, to znaczy dróg, wiodących do danych zakładów pracy. A przecież prom w Nowym Porcie jest właśnie taką drogą dojazdową i temu zaprzeczycie nie można. Uchwałę MRN z 6 bm. jest obowiązująca, a parta argumentem, że w ponad 80 procentach przewozu promem w Nowym Porcie korzystają pracownicy zatrudnieni w zakładach portowych.

Obecnie chodzi tylko o wyznaczenie tzw. zarządu przewozów promowych, który w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi ustali w jakim stopniu dane przedsiębiorstwo będzie partycypowało w utrzymaniu promu, przyjmować będzie zlecenia poszczególnych zakładów na usługi przewozowe. Zarząd zajmie się konserwacją promu i innymi sprawami, związanymi z utrzymaniem przewozów promowych.

Wydział Gospodarki Komunalnej zaproponował to „stanowisko” Zarządowi Portu, wychodząc z założenia, że jest on zakładem najbardziej zainteresowanym przez wozami promowymi w Nowym Porcie. Po dłuższej dyskusji postanowiono jednak zmienić „adresata”. Wszyscy zgodnie uznali, że funkcję zarządzania promem winna przejąć Żegluga Gdańska.

Niestety, nie wiemy co na ten temat myśli żegluga, gdyż na wczorajszej nara-

dzie nie było jej reprezentanta. „Nieobecni nie mają racji” — mówi wprawdzie przysłowie, ale sądzimy, że wymieniona propozycja nie krzywdzi Żeglugi Gdańskiej, która przecież na co dzień zajmuje się przewozami w Nowym Porcie. Sądzimy też, że obejdzie się bez „protestów” choćby ze



względem na zlekceważenie zaproszenia na naradę, której temat w równym stopniu powinien interesować Żeglugę Gdańską, jak i pozostałe przedsiębiorstwa...

PS. Na marginesie uważamy, że jednym z udziałowców partycypujących w utrzymaniu przewozów promowych będzie miasto. Od tego obowiązku miasto się nie uchyla, gdyż prom przewozi również ludność nie związaną z zakładami pracy, znajdującymi się po drugiej stronie kanału portowego.

Zderzyły się drezyny

Wczoraj przed południem w Sopocie w pobliżu dworca kolejowego nastąpiło zderzenie dwóch drezyn. Pojazdy zostały wyrzucone z szyn, a jeden z robotników kolejowych, Czesław Miśkiewicz, doznał obrażeń ciała i ran głowy. Karetka pogotowia przewiozła go do Akademii Medycznej w Gdańsku.

Zakończenie kursu komendantek społecznych zespołów sanitarnych

Przez cały rok Ośrodek Masowego Szkolenia Sanitarnego PCK w Sopocie prowadzi ożywioną działalność. Właśnie wczoraj zakończył się kurs dla komendantek społecznych zespołów sanitarnych PCK przy terenowych oddziałach samobrony.

W ciągu 14 dni kursantki zdobywały teoretyczną i

praktyczną wiedzę z zakresu udzielania pomocy różnymi środkami chemicznymi lub zatrutym, odbywały też praktyki w stacji pogotowia. Kurs ukończyło 40 słuchaczek z woj. gdańskiego, warszawskiego, olsztyńskiego i białostockiego.

W najbliższym czasie ośrodek zorganizuje kurs doszkalający dla przewodniczących. Uczestniczkami będą kobiety z naszego województwa, które przed dwoma laty ukończyły kursy przewodniczących i pracowały społecznie w tym zakresie. Nowością kursu będą praktyki szpitalne, które przyczynią się na pewno do podniesienia kwalifikacji sanitarnych kursantek.

Miła niespodzianka: tunel otwarty!

Pisaliśmy o tym, że na okres 6 tygodni tunel pieszki przy ul. Marynarzy w Sopocie będzie zamknięty. Przyczyna są prace remontowe, prowadzone przez PKP.

Istotnie, na parę dni ustawiono już bariery zagradzające przejście od strony peronu kolei elektrycznej, przy ul. 20 Października po stawiono tablicę informującą o zamknięciu przejścia, ludzie idący do miasta, czy do kolei robili już „rundy” przez ul. Podjazd i Dworcową.

Tymczasem okazuje się, że wszystko wróciło do dawnej formy; przejście przez tunel otwarte, prace remontowe prowadzone są mimo to. Jak się dowiadujemy w Oddziale Drogowym PKP w Gdyni, postanowiono — by nie utrudniać ludziom życia — dołożyć starań, aby wszystkie roboty mogły być wykonywane przy otwartym (częściowo tylko zwołonym rusztowaniami, bardzo zresztą skrupulatnie zabezpieczonym) tunelu.

Tysiące mieszkańców górnego Sopotu odetchnęło z ulgą... Dziękujemy w ich imieniu.

O tym wam o wredziec

W HOŁDZIE OFIAROM HITLERYZMU. Zarząd PTKK w Gdańsku organizuje dwa wyjazdy autokarami dla młodzieży szkolnej do miejsc kaźni hitlerowskich w Piaśnicy i Szpegowku. Wjazd o godz. 9 i 1 listopada szereg Do mu Mielbowa na Targu Węglowym w Gdańsku. Powrót do Gdańska o godz. 15.

„Krokusy” organizują wyjazd 1 listopada o godz. 8 autobusem PKS do Żukowa, ślad pieszy marsz do Niestepowa na groby pomordowanych więźniów Stutthofu. Zbiórka o godz. 17.30 przed kasą PKS na pl. 1 Maja w Gdańsku. Powrót pieszko do Gdańska o godz. 16.

U „KOLEJARZA”. W sobotę i niedzielę w godz. 17-20 impreza rozrywkowa dla młodzieży szkolnej w gdańskim Klubie Kolejarza.

Advertisement for 'eatry' featuring a stylized logo and text about a concert symphony orchestra in Gdańsk.

Advertisement for 'radio' with the heading 'WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 30 października 1965 r. SOBOTA'.

Advertisement for 'ina' with a stylized logo and text about a concert in Gdańsk.

Advertisement for 'elewixia' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Z kroniki sądowej' (Court News) with a stylized logo and text about a legal case.

ŚMIAŁO i szczerze Aby nie było pustki...

„W związku z zamierzonym zamknięciem lokalu filii nr 5 Biblioteki Publicznej w Sopocie

braku urzędów sanitarnych, my, niżej podpisani, reprezentując przeszło tysięczną rzeszę miłośników książki, korzystających z usług tej placówki, prosimy o niezamykanie biblioteki do czasu znalezienia odpowiedniego lokalu w najbliższej okolicy — piszą Alicja H. i Izabella L. z Sopotu.

Zlikwidowanie tego punktu bibliotecznego bez uruchomienia analogicznego byłoby krzywdą i niepowetowaną stratą nie tylko dla bezpośrednio zainteresowanych, lecz także dla życia kulturalnego.

Postulat naszych czytelników wydaje nam się jak najbardziej słuszny, zwłaszcza że dzieje się to w okresie jesiennozimowym, z natury rzęczy sprzyjającym czytelnictwu. Toteż sądzimy, że zanim zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie, władze miejscowe jeszcze raz wnikliwie ją rozpatrzą.

„Milo nam...”. Szanowna Pani! tylko tą drogą mogę wyrazić Pani najserdeczniejsze podziękowanie za złożone na moje ręce życzenia w dniu 18 bm. Niestety, była Pani jedynym abonentem, który tego popołudnia podczas mego dyżuru w centrali zadzwonił po to tylko, aby w tak miły sposób podziękować nam, telefonistkom, za naszą trudną i czasem niewdzięczną pracę.

Pozwoliłam sobie odszukać Pani adres, pragnąc choć listownie podziękować za pamięć, żywiąc nadzieję, że takich miłych abonentów będzie więcej w przyszłości. A wówczas nasza praca będzie nie tylko obowiązkowa, lecz i przyjemnością, z wyrazami szacunku — Panią z miłośniczką.

„IRENA” Z SOPOTU. Przed orzeczeniem przez sąd rozwodu jest Pani jeszcze prawnie mężatką i dlatego nie ma możliwości ubiegania się o rozkwatowanie, ani o przydzielenie części mieszkania małżeńskiego wyłącznie Pani i dzieciom.

J. K. GDAŃSK. W przedstawił sobie odszukać Pani adres, pragnąc choć listownie podziękować za pamięć, żywiąc nadzieję, że takich miłych abonentów będzie więcej w przyszłości. A wówczas nasza praca będzie nie tylko obowiązkowa, lecz i przyjemnością, z wyrazami szacunku — Panią z miłośniczką.

Advertisement for 'elewixia' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'PROGRAM III UKF 70,31 MHz' with a list of radio programs.

Advertisement for 'PROGRAM III UKF 70,31 MHz' with a list of radio programs.

Advertisement for 'PROGRAM III UKF 70,31 MHz' with a list of radio programs.

Advertisement for 'PROGRAM III UKF 70,31 MHz' with a list of radio programs.

Advertisement for 'PROGRAM III UKF 70,31 MHz' with a list of radio programs.

Advertisement for 'PROGRAM III UKF 70,31 MHz' with a list of radio programs.

Advertisement for 'PROGRAM III UKF 70,31 MHz' with a list of radio programs.

Advertisement for 'MIECZYNA' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Milo nam...' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Milo nam...' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Milo nam...' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Milo nam...' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Milo nam...' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Milo nam...' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Milo nam...' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Odpowiedzi redakcji' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Odpowiedzi redakcji' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Odpowiedzi redakcji' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Odpowiedzi redakcji' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Odpowiedzi redakcji' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Odpowiedzi redakcji' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Odpowiedzi redakcji' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Zgubiono - znaleziono' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Zgubiono - znaleziono' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Zgubiono - znaleziono' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Zgubiono - znaleziono' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Zgubiono - znaleziono' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Zgubiono - znaleziono' with a stylized logo and text about a film festival.

Advertisement for 'Zgubiono - znaleziono' with a stylized logo and text about a film festival.